

# SzumeK & OPCy, Nocne Tripy

Co noc te same tripy  
wiozę się po mieście  
w aucie te same cipy  
lecimy tu 200  
bass nam zagłusza dusze  
ja chyba się uduszę  
polej mi łyche  
bo ja w środku czuje suszę (ejj)

Kubeczki w dłonie  
Tempo gonie  
Poczuć chce ten stan  
Łycha aż płonie  
To nie koniec

Mała weź no wstań  
Dłonie do góry  
Zbijmy toast  
Jak za dawnych lat  
Pozdro dla ziomków którzy byli  
Nie pozdrawiamy szmat

Wchodzi teraz czysta  
Sprawa oczywista  
Biba zajebista  
Zaraz wjedzie kryształ  
Mała głośniej piszcz nam  
Typo jakiś gwizda  
Nieznajomy z twarzy  
Pewno jakaś pizda